

KS. KRZYSZTOF GRACZYK

WYMÓG WOLNOŚCI WEWNĘTRZNEJ W PODEJMOWANIU DECYZJI O ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA

Prawo kanoniczne, stawiając wymogi do zawarcia małżeństwa, uzależnia od nich ważność tego związku, tym samym przyjmuje możliwość nieważnego zawarcia małżeństwa. Możliwość ta staje się faktem wówczas, gdy miała wprawdzie miejsce liturgiczna celebrowanie małżeństwa i wszystko wskazuje na to, że zostało ono rzeczywiście zawarte, lecz z powodu pominięcia jakiegoś wymogu prawa przepisane do ważności związek małżeński *de facto* nie został zawarty, inaczej mówiąc: został zawarty nieważnie. Wypada dodać, że brak u jednego lub obojga nupturientów świadomości pominięcia określonego wymogu przepisane do ważności małżeństwa nie ma żadnego znaczenia dla waloru prawnego ich związku. Liczy się tu bowiem jedynie stan obiektywny istniejący w chwili zawierania małżeństwa. Jeśli wszystkim wymogom prawa stało się zadość, umowa małżeńska została zawarta ważnie, jeśli zaś nie – została zawarta nieważnie.

Jednym z wymogów stawianych przez prawo kanoniczne jest wolność w dokonywaniu wyboru. Dlatego też w tym artykule zostanie ukazane, jak właściwie pojmować wolność, która staje się podstawą a zarazem punktem wyjścia w podejmowaniu świadomej decyzji o zawarciu małżeństwa i płynącej z niej odpowiedzialności.

1. Wolność a rozumienie sakramentu małżeństwa

Wolność człowieka nie jest wolnością absolutną, której nie ogranicza żadna okoliczność wewnętrzna czy zewnętrzna. Wiadomo bowiem, że jesteśmy w jakimś stopniu zdeterminowani przez nasz genotyp, a więc uwarunkowania genetyczne, które niezależnie od naszej woli skłaniają nas do określonych zachowań i wyborów. Niemniej człowiek może podejmować decyzje w sposób wolny, gdy kieruje się rozumem i pragnie realizować w swoim życiu wartości. Dzięki temu, że człowiek jest wolny, może również decydować o samym sobie.

1.1. Wolność w nauczaniu Kościoła powszechnego

Sobór Watykański II wyraźnie podkreśla, że prawdziwa wolność jest w człowieku „szczególnym znakiem obrazu Bożego”¹. Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, dając mu godność osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowaniem nad swoimi czynami. „Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ocho-ty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości”². Człowiek jest istotą rozumną, a przez to podobną do Boga; został stworzony jako wolny i mający panowanie nad swoimi czynami³. Jednakże jego natura została zraniona przez grzech pierworodny, jest podatny na błąd i skłonny do zła w urzeczywistnianiu swojej wolności⁴.

Wolność jest możliwością działania lub nie działania, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Osiąga ona doskonałość swojego działania, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym najwyższym Dobrem⁵. To właśnie wolność charakteryzuje czyny właściwe człowiekowi. Sprawia, że istota ludzka jest odpowiedzialna za czyny, których jest dobrowolnym sprawcą. Świadome działanie jest właściwe człowiekowi⁶. Jednakże poczytalność lub odpowiedzialność za działanie może zostać zmniejszona lub zniesiona na skutek niewiedzy, przymusu, strachu oraz innych czynników psychicznych lub społecznych⁷.

Należy jednak powiedzieć, że prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności człowieka, zwłaszcza w dziedzinie religii i moralności. Wolność nie daje nam jednak fałszywego prawa do mówienia i czynienia wszystkiego⁸.

1.2. Wolność i odpowiedzialność

Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem⁹. Wolność, dopóki nie utwierdzi się w pełni w swoim najwyższym dobru, jakim jest Bóg, zakłada możliwość wyboru między dobrem a złem, a więc albo wzrastania w doskonałości, albo upadania i grzeszenia. Charakteryzuje ona czyny właściwe człowiekowi. Staje się źródłem pochwały lub nagany, zasługi lub winy. Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym. Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do „niewoli grzechu”¹⁰. Wolność czyni człowieka odpowiedzialnym za swoje czyny w takiej mierze, w jakiej są one dobrowolne. Postęp w nocie, poznanie dobra i asceza zwiększają panowanie woli nad jej czynami¹¹.

Natomiast poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przywyczażeń, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych¹². Każdy czyn bezpośrednio chciany jest przypisywany jego sprawcy¹³.

Działanie może być zamierzone pośrednio, gdy wynika z zaniedbania w stosunku do tego, co należało wiedzieć lub uczynić, np. wypadek na skutek nieznanomości zasad ruchu drogowego, natomiast skutek może być dopuszczony, chociaż nie był chciany przez sprawcę, np. nadmierne wyczerpanie matki przy chorym dziecku. Zły skutek nie jest przypisywany sprawcy, jeżeli nie był zamierzony ani jako cel, ani jako środek działania. Aby zły skutek mógł być przypisany sprawcy, trzeba, aby był przewidywany, a sprawca miał możliwość uniknięcia go¹⁴.

Wolność wypełnia się w relacjach międzyludzkich, jest człowiekowi dana i zadana. Każda osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, ma prawo naturalne, by była uznana za istotę wolną i odpowiedzialną. Wszyscy są zobowiązani do szacunku wobec każdego. Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej, zwłaszcza w dziedzinie moralności i religii¹⁵. Prawo to powinno być uznane przez władze świeckie oraz chronione w granicach dobra wspólnego i porządku publicznego¹⁶.

1.3. Wolność ludzka w ekonomii zbawienia

Wolność człowieka jest ograniczona i omylna. Rzeczywiście, człowiek zbłądził. Zgrzeszył w sposób wolny. Odrzucając plan miłości Bożej, oszukał samego siebie; stał się niewolnikiem grzechu. Ta pierwsza alienacja pociągnęła za sobą wiele innych. Od początku historia ludzkości świadczy o nieszczęściach i uciskach, które zrodziły się w sercu człowieka w następstwie złego używania wolności¹⁷. Dlatego wolność nie daje nam prawa do mówienia i czynienia wszystkiego. Opiera się na fałszu przekonanie, że człowiek, podmiot tej wolności, jest jednostką samowystarczalną i mającą na celu zaspokojenie swojego własnego interesu przez korzystanie z dóbr ziemskich¹⁸. Poza tym, uwarunkowania ładu ekonomicznego i społecznego, politycznego i kulturowego, konieczne do właściwego korzystania z wolności, zbyt często są nieuwzględniane i gwałcone. Te sytuacje zaślepienia i niesprawiedliwości obciążają życie moralne i wystawiają zarówno mocnych, jak i słabych na pokusę grzechu przeciw miłości. Człowiek, oddalając się od prawa moralnego, godzi we własną wolność, sam się zniewala, zrywa braterstwo z innymi ludźmi i buntuje się przeciw prawdzie Bożej¹⁹.

Jednakże Chrystus wysłużył zbawienie wszystkim ludziom. Łaska Chrystusa w żadnym wypadku nie narusza naszej wolności, gdy odpowiada ona zmysłowi prawdy i dobra, jaki Bóg złożył w sercu człowieka. Przeciwnie, doświadczenie chrześcijańskie, zwłaszcza doświadczenie modlitwy, świadczy o tym, że im bardziej jesteśmy ulegli wobec poruszeń łaski, tym bardziej wzrasta nasza wewnętrzna wolność i nasza pewność zarówno wobec trudności, jak wobec nacisków i przymusu ze strony świata zewnętrznego. Przez działanie łaski Duch Święty wychowuje nas do wolności duchowej, by uczynić nas wolnymi współpracownikami swego dzieła w Kościele i w świecie²⁰.

1.4. Rozumienie rangi sakramentu

Sakrament jest ustanowionym przez Chrystusa widzialnym znakiem niewidzialnej łaski, to dostrzegalny zewnętrznie znak udzielającej się miłości Bożej. Sakrament jest zbawczym działaniem żyjącego, zmartwychwstałego i uwielbionego Chrystusa. Człowiek przyjmujący sakrament stoi w bezpośrednim zasięgu zbawczego działania Chrystusa. We wszystkich siedmiu sakramentach następuje rzeczywiste, choć niewidzialne spotkanie z Chrystusem, do którego konieczne są znaki sakramentalne. Sakramenty dają człowiekowi możliwość bliskiego spotkania z Bogiem, ponieważ Bóg pragnąc tego spotkania wychodzi człowiekowi naprzeciw, ustanawiając sakramenty. W sakramencie Bóg przychodzi do człowieka w sposób zmysłowo uchwytny. Sakramenty są darem miłości Bożej, w których człowiek zostaje wewnętrznie ubogacony. Nie można sakramentu pojmować jako „mechanicznego” urządzenia, dzięki któremu po dokonaniu określonej czynności rytualnej osiąga się niechybnie określony skutek. Jest to spotkanie z Chrystusem przychodzącym do człowieka z miłością i oczekującym od niego wzajemnej miłości. Człowiek przyjmujący sakramenty ma się sam stać znakiem objawiającym Chrystusa²¹.

Kodeks prawa kanonicznego (KPK) w kan. 840 podaje: „Sakramenty Nowego Testamentu, ustanowione przez Chrystusa i powierzone Kościołowi, jako czynności Chrystusa i Kościoła, są znakami oraz środkami, poprzez które wyraża się i wzmacnia wiara, oddawany jest Bogu kult i dokonuje się uświęcenie człowieka. Z tej to racji w najwyższym stopniu przyczyniają się do wprowadzenia, umocnienia i zmanifestowania kościelnej wspólnoty. Dlatego w ich sprawowaniu święci szafarze oraz pozostali wierni winni okazać najwyższy szacunek i należyłą pilność”. Jednym z takich sakramentów jest małżeństwo.

Prawo kanoniczne podaje definicję małżeństwa, według której małżeństwo to „przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą

wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, i które zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu²². Tak sprecyzowana i ujęta definicja małżeństwa została oparta na Jezusowej nauce, który w swoim nauczaniu przypomina pierwotny sens i znaczenie związku kobiety i mężczyzny, tak jak został on zamierzony przez Stwórcę.

Prawda o sakramentalności małżeństwa znajduje swoje uzasadnienie w Liście św. Pawła do Efezjan (5, 22–33). Święty Paweł ukazuje tu związek małżonków porównując go do związku, jaki łączy Chrystusa z Kościołem. Małżeństwo jest symbolem unii Chrystusa z Kościołem. Między małżonkami zachodzą relacje podobne do tych, które zachodzą między Chrystusem a Kościołem. W jego nauce wskazane są wszystkie elementy sakramentalne. Toteż można powiedzieć, że małżeństwo jest znakiem zewnętrznym, widzialnym, nierozdzielnej jedności, wspólnoty Chrystusa z Kościołem, a więc wyrażającym wiarę i ją umacniającym. Wspólnota dwóch osób tworzy wspólnotę na podobieństwo Chrystusa z Kościołem. Jest znakiem łaski i jej udzielaniem, w Kościele przez Chrystusa, ponieważ obowiązki nałożone na małżonków należą do porządku nadprzyrodzonego. Tak jak Chrystus obdarza Kościół swoją miłością, tak Kościół powinien się odwzajemnić Chrystusowi. Jest to miłość podobna do miłości Bożej dającej się całkowicie dla utwierdzenia i pełnego realizowania wzajemnej wspólnoty sakramentalnie uświęconej, tworząc komunie kościelną²³.

Pius XI w encyklice *Casti connubii* naucza o sakramentalności małżeństwa mówiąc, że Chrystus Pan, który ustanowił sakramenty i przez nie działa, podnosząc małżeństwo swoich wiernych do godności prawdziwego, właściwego sakramentu Nowego Przymierza, uczynił je rzeczywistym znakiem i źródłem szczególnej łaski wewnętrznej, przez którą „udoskonala miłość naturalną, wzmacnia nierozzerwalną jedność i uświęca małżonków”. A ponieważ Chrystus ustanowił jako znak łaski ważną małżeńską zgodę wiernych, więc istota sakramentu jest tak ściśle wewnętrznie złączona z chrześcijańskim małżeństwem, że nie może być prawdziwego małżeństwa pomiędzy ochrzczonymi, „które nie byłoby przez to samo sakramentem”. Gdy więc wierni wyrażają szczerze taką zgodę, otwierają sobie skarbnicę łaski sakramentalnej, z której czerpią siły nadprzyrodzone, by mogli swoje obowiązki i zadania wypełniać wiernie, święcie i wytrwale aż do śmierci. Sakrament ten bowiem u tych, którzy nie stawiają przeszkód łasce, nie tylko wzmacnia trwałą zasadę życia nadprzyrodzonego,

jaką jest łaska uświęcająca, lecz ponadto niesie ze sobą dary szczególne: dobre natchnienia, zarodki łaski, wzmacnia i udoskonala siły naturalne, aby małżonkowie mogli nie tylko pojąć swym umysłem, lecz również wewnętrznie smakować, mocno strzec, skutecznie chcieć i realizować w praktyce to wszystko, co się odnosi do stanu małżeńskiego, jego celów i obowiązków. Wreszcie sakrament ten daje im prawo do uzyskania pomocy łaski uczynkowej, ilekroć będą jej potrzebowali do wypełnienia obowiązków swego stanu²⁴.

Natomiast Sobór Watykański II mocno podkreśla, że Chrystus szczerze błogosławił tę wielkoduszną miłość, która powstała z Bożego źródła miłości i została ustanowiona na obraz Jego jedności z Kościołem. Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby tak jak On umiłował Kościół i wydał zań siebie samego, również małżonkowie, przez obopólne oddanie się sobie, miłowali się wzajemnie w trwałej wierności. Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki. Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga²⁵. Zaś Konstytucja dogmatyczna o Kościele podaje: „Wreszcie małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą, wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości”²⁶.

Każde małżeństwo zawarte ważnie między osobami ochrzczoneymi (a nie tylko wyłącznie między katolikami) jest sakramentem. Nie jest natomiast sakramentem małżeństwo zawarte między osobami nieochrzczoneymi, ponieważ osoby te nie są zdolne do przyjęcia żadnego sakramentu, poza chrztem. Z chwilą jednak przyjęcia przez te osoby sakramentu chrztu, małżeństwo ich staje się sakramentem. Intencja przyjęcia sakramentu małżeństwa mieści się w intencji przyjęcia sakramentu chrztu²⁷.

2. Decyzja jako rozstrzygnięcie ostateczne

Zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa²⁸. Kodeksowa definicja nawiązuje do nauki soborowej: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i umocniona Jego prawami, zawiązuje się przez małżeńskie przymierze, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa”²⁹. Aby zaistniało małżeństwo, konieczne jest, by zgoda była rzeczywista, czyli zewnętrzna i zarazem wewnętrzna. Mimo trudności odczytania tego, co dzieje się we wnętrzu, należy przyjąć, że w większości przypadków zewnętrznemu wyrażeniu zgody towarzyszy wewnętrzne przyzwolenie³⁰. Potwierdza to kanon 1101 § 1: „Domniemywa się, że wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa”. Zgoda małżeńska powinna być aktem świadomym, z wykluczeniem istotnej pomyłki oraz wolnym od przymusu i bojaźni. Zgoda stron winna być rzeczywista, czyli wewnętrzna, swobodna, czyli w pełni świadoma i dobrowolna, wzajemna, czyli wyrażona przez obydwie strony oraz równoczesna, przynajmniej moralnie, to znaczy nie odwołana przez jedną stronę przed wyrażeniem jej przez drugą stronę³¹.

Zgoda stron jest elementem koniecznym do zaistnienia małżeństwa w takim stopniu, że żadna władza ludzka nie jest w stanie jej zastąpić³². Jest aktem woli i zakłada uprzednie działanie intelektu. Akt ten jest możliwy, gdy występuje pewna zdolność psychologiczna, która polega na podejmowaniu określonych działań. Po pierwsze poznanie natury małżeństwa jako wspólnoty całego życia, polegające na posiadaniu niezbędnej wiedzy, o której mówi kanon 1096 § 1; następnie poznanie oceniające zarówno racji doradzających akceptację konkretnego małżeństwa, jak i racji odradzających; poznanie to zakłada przy tym porównanie jednych i drugich racji i prowadzi w ten sposób do powzięcia sądu o odpowiedności lub nie wyboru tegoż małżeństwa. Ostatnim działaniem jest swobodny wybór, to znaczy wolny od wszelkiej konieczności determinującej wolę do przyjęcia konkretnego małżeństwa. Zdolność psychologiczna oraz wymienione działania powinny być proporcjonalne do wagi wspólnoty całego życia. Zgoda małżeńska jest aktem ludzkim osobliwym, wymagającym pełniejszego zaangażowania umysłu i woli niż przy podejmowaniu innych decyzji. Osobliwość ta sprawia, że zgoda nie ulega stopniowaniu i jest „niepodzielna”, albo jest i wówczas jest wystarczająca, albo jej nie ma, i wówczas w ogóle jej brak³³.

3. Dobrowolność w przyjmowaniu praw i obowiązków małżeńskich

3.1. Relacja między wolnością a prawdą

Słowa Chrystusa z Ewangelii (J 8, 31–32) podkreślają doniosłość relacji, jaka łączy wolność i prawdę. Zawierają podstawowe wymaganie i przestrozę zarazem. Jest to wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jako warunek prawdziwej wolności. Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wniknięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie. Chrystus przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie niejako u samego korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu. Jakże wspaniałym potwierdzeniem tego byli i stale są ci wszyscy ludzie, którzy dzięki Chrystusowi i w Chrystusie osiągnęli prawdziwą wolność i ukazali ją, choćby w warunkach zewnętrznego zniewolenia³⁴.

Związek wolności i prawdy analizuje Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*³⁵. Zdecydowanie potwierdza absolutny prymat prawdy nad wolnością. Bez prawdy nie ma autentycznej wolności: tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Tylko pełna prawda o człowieku gwarantuje nabycie wolności. Wolność, wyizolowana z kontekstu prawdy i miłości, staje się wolnością egoistyczną, wręcz niebezpieczną dla człowieka i jego otoczenia. Tylko akceptacja prawdy o ludzkiej osobie umożliwia nabycie wewnętrznej wolności. Każdy inteligentny człowiek może poznać prawdę, ale tylko wewnętrznie wolny człowiek może ją zaakceptować. Prawda nie uwalnia człowieka od uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, ale uzdalnia go do ich przewycięzania. Może tego dokonać tylko ktoś, kto swą wolność opiera na prawdzie. Jeżeli człowiek służy prawdzie, to służy tym samym wolności człowieka. Negacja prawdy prowadzi do moralnego zniewolenia, gdyż zatarcie obiektywnej granicy między dobrem a złem jest wejściem w krąg zła³⁶.

Wojtyła podejmując kwestię wolności podkreśla, że wolność nie realizuje się przez podporządkowanie sobie prawdy, ale przez podporządkowanie się prawdzie. Zależność od prawdy określa granice właściwej osobie ludzkiej autonomii. Osobie ludzkiej przysługuje wolność rozumiana nie jednak jako całkowita niezależność, ale jako samozależność, w której zawiera się zależność od prawdy³⁷.

3.2. Świadome przyjęcie praw i obowiązków

Osoba, która używa rozumu, jest w stanie zdawać sobie sprawę z natury małżeństwa, może jednak nie posiadać rozeznania co do powagi i war-

tości przekazywanych i przyjmowanych istotnych praw oraz obowiązków małżeńskich. KPK mówi, że w takim wypadku zgoda małżeńska jest bezskuteczna, a małżeństwo nieważne³⁸.

Istotne prawa małżeńskie, wzajemnie przekazywane i przyjmowane przez strony, jak również wzajemnie zaciągane przez strony istotne obowiązki małżeńskie, stanowią przedmiot umowy małżeńskiej. Kto nie zdaje sobie sprawy z przedmiotu umowy, nie może tej umowy ważnie zawrzeć. Trudno rozróżnić prawa od obowiązków małżeńskich, ponieważ prawa stanowią jednocześnie obowiązki. Prawu jednego małżonka odpowiada obowiązek uznania tego prawa przez drugiego małżonka. KPK definiując czym jest małżeństwo, wymienia jednocześnie jego istotne prawa i obowiązki: wspólnota całego życia, dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa³⁹.

Kanon 1095 § 2 nie odnosi się do zwykłej niewiedzy co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, lecz o brak rozeznania co do powagi i znaczenia tych praw i obowiązków. Można znać teoretycznie prawa i obowiązki małżeńskie, jeżeli jednak któraś ze stron przez swoją lekkomyślność, niedojrzałość psychiczną lub moralną nie przywiązuje znaczenia do tych praw lub obowiązków, małżeństwo nie będzie ważnie zawarte. Brak rozeznania oceniającego w zakresie istotnych praw i obowiązków małżeńskich może posiadać różny stopień natężenia. KPK podkreśla, że niezdolny do zawarcia małżeństwa jest ten, kto wykazuje poważny brak rozeznania oceniającego⁴⁰. Szttychmiller powołując się na kanon 1063 KPK i na adhortację *Familiaris consortio* mówi o konieczności przygotowania przedmałżeńskiego, by pouczyć „o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego, jak również o obowiązkach małżonków i chrześcijańskich rodziców”. Nupturientów należy pouczyć o obowiązkach małżeńskich, aby mieli oni wystarczającą ich świadomość. Natomiast Jan Paweł II w adhortacji pisze, że „bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. [...] Kościół winien popierać lepsze i intensywne programy przygotowania do małżeństwa, ażeby wyeliminować, na tyle ile to możliwe, trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw⁴¹. Przygotowanie do małżeństwa należy pojmować i urzeczywistniać jako proces stopniowy i ciągły. Składa się ono z trzech podstawowych etapów, którymi są: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie⁴².

3.3. Wolność od zaburzeń w decyzji

Zdolność podejmowania decyzji uzależniona jest od uświadomienia sobie wszystkich dostępnych działań, koniecznych do realizowania wy-

branej wartości, od dogłębnego rozeznania stanów rzeczy i prawdopodobieństw, jakie niesie ze sobą przyszłość, oraz od przewidywanych wartości wyników działania. Dlatego wszystkie czynniki ograniczające zdolność rozeznania oraz krępujące możliwość rozstrzygnięcia powodują nieważność podejmowania właściwej decyzji. Czynniki te mają niekiedy charakter patologiczny, stąd też decyzje mogą być infantylne, połączone z lękiem, czasem wynikających ze stanów depresyjnych. Towarzyszą im niekiedy nieustanne wahania, wątpliwości itp. Specjalną trudność w podejmowaniu decyzji stwarza abulia (niezdecydowanie, bezwolność), która powodowana jest nie tylko psychofizjologicznymi czynnikami, ale także przykrymi przeżyciami. Niewłaściwe decyzje mają także swe źródło w zaburzeniach osobowości, myślenia, samoświadomości, pamięci, stanów emocjonalnych, posiadanych skłonności i osobistego doświadczenia życiowego. Czynniki te utrudniają lub uniemożliwiają podejmowanie decyzji dojrzałych, wystarczająco przemyślanych, w odpowiednim stopniu pewnych, ale także elastycznych, uwzględniających realnie istniejącą sytuację decyzyjną. Dodatkowe ograniczenia w podejmowaniu decyzji wynikają z faktu uwarunkowań społecznych, kulturowych i historycznych człowieka⁴³.

Zgoda małżeńska jest aktem woli, więc nieważność umowy małżeńskiej może być spowodowana brakiem zgody, ale również okolicznościami, które wpływając na rozum lub wolę ograniczają tę zgodę w sposób istotny tak, że staje się ona niewystarczająca z punktu widzenia prawa naturalnego⁴⁴. Kan. 1095 podaje, że osoby, które pozbawione są wystarczającego używania rozumu, nie są zdolne do zawarcia małżeństwa⁴⁵. Brak dostatecznego używania rozumu wiąże się nie tylko z wiekiem zbliżonym do dziecięcego, ale także z chorobami umysłowymi, niedorozwojem umysłowym oraz z aktualnym stanem utraty świadomości⁴⁶. Mówiąc o chorobach umysłowych, nie mamy na myśli dosłownie schorzenia umysłu człowieka, lecz pewien rodzaj chorób nerwowo-mózgowych, które poprzez zaburzenia spowodowane we władzach poznawczych zakłócają prawidłową działalność rozumu i woli. Niedorozwój umysłowy i zaburzenia psychiczne powodują nieważność małżeństwa, jeżeli strona pod ich wpływem nie może wytworzyć właściwego pojęcia o naturze małżeństwa. W każdym przypadku niedorozwoju umysłowego i ciężkich zaburzeń psychicznych muszą wypowiedzieć się biegli⁴⁷. Upojenie alkoholowe, odurzenie narkotykami, sen, hipnoza, gorączka stanowią także przyczynę zaburzeń w działaniu władz poznawczych lub wolitywnych. Nupturient, zawierając małżeństwo w którymś z tych przypadków, zawiera je nieważnie, ponieważ nie zdaje sobie sprawy z czynności, którą w danej chwili wykonuje, chociażby wcześniej wyraził zamiar zawarcia małżeństwa⁴⁸.

3.4. Wartość moralna decyzji

Mimo ograniczeń człowiek w podejmowaniu decyzji jest wolny, a wobec tego także moralnie i prawnie za nie odpowiedzialny. Odpowiedzialność ta istnieje nie tylko za decyzje własne, ale także za czyny wykonane na mocy decyzji cudzej. Problem decyzji występuje nie tylko w momencie podejmowania rozstrzygnięcia aktualnie, ale także w decyzjach uprzednich, zwłaszcza w tzw. pradecyzjach (np. uwierzenie, wybór drogi życia i zawodu, przynależność do organizacji itp.). W teologii moralnej mówi się o a) decyzji aktualnej (łac. *intentio actualis*); b) decyzji oddziałującej na przyszłość, niekiedy bardzo odległą (łac. *intentio virtualis*), która wpływa na przyszłe czyny aż do jej odwołania czy psychologicznego całkowitego osłabienia; c) o przypuszczalnej gotowości podejmowania decyzji (łac. *intentio habitualis*), gdy nie ma żadnego aktu woli, ale przy nastawieniu stałym danej osoby powstałaby, gdyby była ona świadomą, że musi zdecydować. Osobowościowa dojrzałość moralna, społeczna, polityczna, organizacyjna itd. umożliwia podejmowanie decyzji dojrzałych odpowiednio szybko i zdecydowanie, nawet z dopuszczeniem pewnego rodzaju ryzyka. Niewłaściwą postawą w tym zakresie byłoby odkładanie podjęcia decyzji na nieokreślony czas, podejmowanie jej zbyt wcześnie lub zbyt późno. Ważną jest bowiem rzeczą wykorzystanie stosownego momentu (gr. *kairos*), w którym podjęcie decyzji jest jak najbardziej na czasie. W chrześcijańskiej wizji człowieka decyzja jest zbawczym momentem, w którym może on podjąć Boże wezwanie do realizacji dobra lub okazać się niewierny temuż wezwaniu. Stąd też poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje jest u chrześcijanina odpowiednio pogłębione i znajduje dodatkową motywację. Człowiek, będąc ze swej natury jedynie wieczną możliwością i wiecznym nieureczywistnieniem się w pełni, poprzez decyzję rozstrzyga swój egzystencjalny sens istnienia zakorzenionego w Bogu⁴⁹.

4. Kryterium racjonalności decyzji

4.1. Zasady wyboru

Mimo wyraźnie dostrzegalnego w ostatnich czasach podważania zasadności i godności małżeństwa i rodziny, a wręcz ich kryzysu – małżeństwo nadal zachowuje swoją pozycję i traktowane jest jako najbardziej pożądany sposób życia ludzi dorosłych. Istnieje jednak różnorodność motywów, z powodu których zawierane są małżeństwa, oraz kryteriów doboru partnera. Systemy wyboru partnera do małżeństwa możemy podzielić na autonomiczne – takie, które pozostawiają partnerom możliwość wyboru

drugiej osoby, z jednoczesnym uwzględnieniem jej autonomii; oraz system zaaranżowany, w którym rodzice lub inni członkowie rodziny wybierają dla swojego krewnego partnera do małżeństwa. Jeżeli partner został wybrany na drodze autonomicznego wyboru, to podstawowym motywem wyboru jest atrakcyjność interpersonalna, w której najważniejszą rolę odgrywa miłość będąca pełnoprawną podstawą małżeństwa. Gdy partner do zawarcia małżeństwa zostaje wybrany na zasadzie systemu zaaranżowanego, podstawowymi motywami wyboru są odpowiednie umiejętności, koligacje rodzinne, status społeczny czy też zasoby materialne. System autonomiczny oraz zaaranżowany najczęściej nie występują całkowicie rozdzielone, ale w pewnym stopniu występują razem, po części wzajemnie uzupełniając się. W przypadku związku małżeńskiego pojawia się potrzeba czegoś więcej niż tylko przeświadczenie partnerów o wzajemnej względem siebie atrakcyjności, by mogli stworzyć trwały związek. Niewątpliwie temu celowi służy prawny, a bardzo często także religijny charakter kontraktu małżeńskiego⁵⁰.

Oprócz tych motywów zawierania małżeństwa istotne są te bezpośrednie i w pełni świadomie przeżywane przez partnerów, gdyż przejawiają nie tylko postawy, oczekiwania i nastawienia partnerów wobec siebie, ale też to, co jest ważne, wobec samego związku małżeńskiego. Jednak proces doboru partnera, mimo wielkiego znaczenia dla partnerów i dla społeczeństwa jest ciągle za mało znany, czego następstwem jest ogromna liczb rozwodów, które w bolesny sposób dotyczą nie tylko małżonków, ale także dzieci. Wielu badaczy rozpatruje proces wyboru partnerów do małżeństwa jako szczególny system rynkowy, naturalnie nie ograniczając go tylko do popytu i podaży. Wybór partnera podlega także ograniczeniom przestrzennym, terytorialnym⁵¹.

Rostowski przedstawia typologie motywów wyboru partnera⁵². Jakość oraz trwałość funkcjonowania związku małżeńskiego w znacznym, a być może nawet w istotnym stopniu, są uzależnione od motywów, jakimi kierują się lub kierowali partnerzy przy zawieraniu związku małżeńskiego. Motywy wyboru partnera mogą być różne w zależności od wieku partnerów. Nieco inne motywy leżą u podstaw decyzji o zawarciu związku małżeńskiego u osób w wieku młodzieńczym, a nieco inne u osób w wieku dojrzałym. Nie chodzi tu o zupełnie inne kategorie motywów, ile raczej o odmienną pozycję w hierarchicznym układzie tych motywów. U partnerów z tego samego okresu życia może wystąpić spora różnorodność w preferowaniu poszczególnych motywów wyboru partnera do małżeństwa. Motywy wyboru partnera do małżeństwa dopiero wtórnie można traktować jako motywy

zawarcia małżeństwa. Nie zawsze jest to równoznaczne, ale w przeważającej części motywacja wyboru partnera do małżeństwa pokrywa się z motywami zawarcia małżeństwa w ogóle, często motywy te są traktowane zamiennie. Najważniejsza życiowa decyzja w większości przypadków oparta jest nie na jednym, lecz na kilku motywach stanowiących pewien rodzaj hierarchii, w której zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn najważniejszym motywem jest miłość.

4.2. Właściwe rozstrzygnięcie

Moment rozstrzygnięcia zawiera się zarówno w prostym akcie woli, jak również w tym, co bywa nazwane aktem złożonym. Zarówno gdy czegoś po prostu chcę, jak i wówczas, gdy wybieram, czyli chcę w wyniku pewnego procesu motywującego – zawsze w owym chceniu zawiera się rozstrzygnięcie jako moment istotny i konstytutywny⁵³.

Proste rozstrzygnięcie nie jest wyborem, nie zachodzi w nim bowiem potrzeba wybierania wobec jednoznacznej motywacji. W wyniku motywacji złożonej rozstrzygnięcie musi być zarazem wyborem. Wybór jest zawsze pozostawieniem innych przedmiotów czy też innych wartości możliwych na rzecz jednego przedmiotu, jednej wartości. Jest też on odsunięciem innych chceń potencjalnych na rzecz jednego aktualnego. Zdolność rozstrzygnięcia pełniej ujawnia się w wyborze niż w prostym chceniu, choć każde „wybieram” jest równocześnie określonym „chcę”⁵⁴.

Biorąc pod uwagę samą właściwość rozstrzygnięcia, która występuje w każdym akcie woli, zarówno prostym jak i złożonym, można powiedzieć, że z jednej strony wybieranie jest chceniem rozwiniętym i wzbogaconym poprzez bogactwo motywacji, z drugiej zaś strony każde proste chcenie jest jakby zredukowanym czy uproszczonym – z uwagi na jednoznaczność motywacji – wyborem. Gdy bowiem rozstrzygam, to przez to samo również jakoś wybieram⁵⁵.

4.3. Motywacja

Motywacja to układ motywów ludzkiego postępowania – jest przedmiotem badań wielu nauk: psychologii, socjologii, nauki o moralności i ogólnie biorąc nauk zajmujących się interpretacją ludzkich zachowań. Odróżnia się trwałą strukturę motywacyjną, która nadaje ogólny kierunek ludzkiemu postępowaniu, od aktualnej motywacji wywołującej określone zachowanie w danym kontekście sytuacyjnym. Motywacja jest rozumiana jako wewnętrzny mechanizm, który uruchamia i organizuje ludzkie zachowanie oraz kieruje na osiągnięcie celu⁵⁶.

Czynności motywowane różnią się od czynności nawykowych i zewnętrznie sterowanych, gdyż posiadają charakter intencjonalny, tzn. sterowane są przez intencję, chęć osiągnięcia określonego efektu, czyli celu wcześniej powstałego w umyśle. Teoria motywacji zajmuje się powstawaniem dążeń, czyli tendencji motywacyjnych, tendencji do działania. Powstają one, gdy pojawi się przekonanie, że istnieje możliwość zrealizowania celu pozytywnego lub odrzucenie celu negatywnego. Dążenie, czyli tendencja do podejmowania czynności ukierunkowanych na określony cel, jest funkcją wartości celu i rozpoznania możliwości jego osiągnięcia⁵⁷.

Motywacja może być charakteryzowana przez dwie właściwości: kierunek i siłę dążeń. Głównym wynikiem procesu motywacyjnego jest powstawanie dążeń, czyli tendencji do osiągnięcia konkretnego celu. Kierunek i siła dążeń zależą od atrakcyjności celu i od przekonania o możliwości jego osiągnięcia. „Jeżeli atrakcyjność celu, bądź przekonanie o możliwości jego osiągnięcia są równe zeru, to i motywacja jest równa zeru; cechy ilościowe motywacji, czyli jej natężenie, zmieniają się wraz ze zmianą atrakcyjności i przekonaniu o możliwości osiągnięcia”⁵⁸.

Przez motywację rozumiemy oddziaływanie motywów na wolę, co ściśle odpowiada jej intencjonalności⁵⁹. Kiedy „chcę czegoś”, wówczas wychodzę ku przedmiotowi przedstawiającemu mi się jako dobro, ukazującemu swoją wartość. Motywacji zawdzięczamy poruszenie, czyli ruch woli ku przedstawionemu przedmiotowi, które wywołuje to, że człowiek „chce czegoś”. Sytuacja motywacyjna człowieka co jakiś czas ulega zmianie, tendencja do wykonywania pewnych czynności słabnie, a pojawia się tendencja do wykonania innych czynności. Wynika to z tego, że ciągłej zmianie ulegają dążenia człowieka. Zmienność ta powstaje w związku z cechami obiektywnej sytuacji człowieka np.: naciski, jakim podlega, jakie zawiera pokusy, jakie są możliwości zaspokojenia potrzeb itp.⁶⁰

* * *

Reasumując, należy podkreślić, że człowiek podejmując decyzję o zawarciu małżeństwa powinien być wolny od wszelkich ograniczeń, które uniemożliwiłyby mu prawidłowy wybór. Zawsze szukając uzasadnienia swego wyboru, powinien szukać uzasadnienia swej wolności woli, które leży u podstaw analizy następujących etapów: świadomość wolności (dowód psychologiczny), natura woli i jej stosunek do rozumu (dowód metafizyczny), porządek moralny (dowód moralny), codzienne doświadczenie. Pomocnym w podejmowaniu właściwych decyzji z zachowaniem

własnej wolności jest: wiedza o sobie, hierarchia wartości, autodyscyplina, usprawniona wola.

PRZYPISY

- ¹ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (KDK), n. 17; por. *Katechizm Kościoła katolickiego* (KKK), n. 1712.
- ² Por. tamże, n. 1743; por. KDK, n. 17.
- ³ Por. KKK, n. 1730; Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 4, 3.
- ⁴ Por. KKK, n. 1714
- ⁵ Por. tamże, n. 1744
- ⁶ Por. tamże, n. 1745
- ⁷ Por. tamże, n. 1746.
- ⁸ Por. tamże, n. 1747.
- ⁹ Por. tamże, n. 1731.
- ¹⁰ Por. tamże, n. 1732.
- ¹¹ Por. tamże, n. 1734.
- ¹² Por. tamże, n. 1735.
- ¹³ Zob. tamże, n. 1736.
- ¹⁴ Zob. tamże, n. 1737.
- ¹⁵ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* (DWR), n. 2; KKK, n. 1738.
- ¹⁶ Por. DWR, n. 7.
- ¹⁷ Zob. KKK, n. 1739.
- ¹⁸ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Libertatis conscientia*, n. 13.
- ¹⁹ Por. KKK, n. 1740.
- ²⁰ Por. tamże, n. 1742.
- ²¹ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 108–111.
- ²² KPK, kan. 1055.
- ²³ Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 32.
- ²⁴ Pius XI, Encyklika *Casti connubii*, „Acta Apostolicae Sedis”, 22(1930), s. 539–592.
- ²⁵ KDK, n. 48.
- ²⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 11.
- ²⁷ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 26.
- ²⁸ KPK, kan. 1057 § 2.
- ²⁹ KDK, n. 48.
- ³⁰ Por. E. Sztáfrowski, *Chrześcijańskie małżeństwo*, Warszawa 1985, s. 50n.
- ³¹ Zob. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 17–18.
- ³² Por. KPK, kan. 1057 § 1
- ³³ Por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda...*, dz. cyt., s. 22–23.
- ³⁴ Por. W. Słomka, *Wolność i zniewolenie*, Wallington 1988, s. 152–153; por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, n. 12; J. Majka, *Chrześcijaństwo a wyzwolenie człowieka – wstęp do Instrukcji o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Wrocław 1986, s. 23n.
- ³⁵ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, n. 31–33.
- ³⁶ Por. S. Kowalczyk, *Prawda jako wartość w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie”, 129(1997), s. 55–65.
- ³⁷ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 1994, s. 198.
- ³⁸ Por. KPK, kan. 1095.
- ³⁹ Por. KPK, kan. 1055.
- ⁴⁰ Por. KPK, kan. 1095 § 2; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 158–159.

- ⁴¹ Por. R. Szttychmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 410–411.
- ⁴² Jan Paweł II, Encyklika *Familiaris consortio*, n. 66; por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 94–100; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 92–97; E. Szafrowski, *Chrześcijańskie małżeństwo*, Warszawa 1985, s. 30–37.
- ⁴³ F. Greniuk, *Wolność woli*, w: *Katolicyzm A-Z*, s. 292–293.
- ⁴⁴ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 156.
- ⁴⁵ Por. KPK, kan. 1095.
- ⁴⁶ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 158.
- ⁴⁷ Tamże.
- ⁴⁸ Por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda...*, dz. cyt., s. 35, także T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 158.
- ⁴⁹ F. Greniuk, *Wolność woli*, art. cyt., s. 394–395.
- ⁵⁰ Por. J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa 1987, s. 347–352.
- ⁵¹ Zob. tamże, s. 353–355.
- ⁵² Por. tamże, s. 357–379.
- ⁵³ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 172–173.
- ⁵⁴ Tamże.
- ⁵⁵ Tamże, s. 176–177.
- ⁵⁶ Zob. S. Poznańska, *Motywacja*, w: *Medyczny słownik encyklopedyczny*, red. M. Barczyński, J. Bogusz, Kraków 1993; por. J. Reykowski, *Procesy emocjonalne. Motywacje. Osobowość*, Warszawa 1992, s. 71; M. Rutkowski, *Obowiązek moralny a motywacja*, Szczecin 2001, s. 12n.
- ⁵⁷ Por. J. Reykowski, *Procesy emocjonalne...*, dz. cyt., s. 78.
- ⁵⁸ Tamże.
- ⁵⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 74–75.
- ⁶⁰ Tamże.